

--

**Unia Europejska będzie  
albo demokratyczna,  
albo się rozpadnie!**

**▶▶ DiEM<sub>25</sub>**

Democracy in Europe  
Movement 2025

## MANIFEST DEMOKRATYZACJI EUROPY

Ze wszystkich kłopotów z globalną konkurencją, migracją i terroryzmem, potęgi Europy przeraża tak naprawdę tylko jedna perspektywa: demokracja! Mówią w jej imieniu, ale tylko po to, aby jej przeczyć, egzorcyzmować ją i uciskać w praktyce. Próbują ją rozmyć i skorumpować, unikać jej i ją fingować, uzurpować i manipulować, aby wycisnąć z niej energię i do reszty ją obezwładnić.

### **Bo rządy ludów Europy, władza w rękach demosu z prawdziwego zdarzenia, to wspólny koszmar:**

- brukselskiej biurokracji (i ponad 10 000 jej lobbystów);
- skrytobójczych inspektoratów i Troiki, którą ci biurokraci uformowali wspólnie z innymi, niewybranymi przez nikogo technokratami z europejskich i międzynarodowych instytucji;
- potężnej Eurogrupy, nieumocowanej w żadnym prawie ani traktacie międzynarodowym;
- ratowanych przed bankructwem bankierów, dyrektorów funduszy inwestycyjnych i niezniszczalnych oligarchii, zawsze pogardliwych wobec mas i organizacji społecznych;
- partii politycznych, które odwołują się do liberalizmu, demokracji, wolności i solidarności, by potem u władzy zdradzać najbardziej podstawowe zasady;
- rządów, które podsycają okrutne nierówności społeczne poprzez prowadzenie samobójczej polityki austerity;
- medialnych magnatów, którzy z siania paniki uczynili sztukę i wspaniałe źródło dochodu oraz władzy;
- korporacji w spółce z tajnymi agencjami państwowymi, które inwestują w ludzki strach, ten sam, który pozwala wprowadzać niejawność i kulturę nadzoru, naginać opinię publiczną do ich woli.

Unia Europejska była osiągnięciem wyjątkowym. Zgromadziła w pokoju mówiące różnymi językami i zanurzone w różnych kulturach społeczeństwa Europy. Udowodniła, że potrafimy stworzyć wspólne ramy praw człowieka dla całego kontynentu; kontynentu, który nie tak dawno temu był ojczyzną morderczego szowinizmu, rasizmu i barbarzyństwa. Unia Europejska miała szansę świecić w ciemnościach i wskazywać drogę, udowodniać, że pokój i solidarność można wyrwać ze szcęk konfliktu i bigoterii.

Niestety, wspólne urzędy i wspólna waluta dzielą dziś Europejczyków i Europejki – ludzi jednoczących się dopiero od niedawna, pomimo różnych języków i kultur. Komitety krótkowzrocznych polityków, ekonomicznie naiwnych urzędników i niekompetentnych finansowo „ekspertów” niewolniczo podporządkowuje się zarządzeniom finansowych i przemysłowych konglomeratów, pozbawiając tym Europę godności i wywołując groźne antyeuropejskie reakcje. Dumne społeczeństwa nastawia się przeciw sobie. Nacjonalizm, ekstremizm i rasizm znów budzą się do życia.

W samym centrum naszej rozkładającej się Unii leży kłamstwo: jej mętny, odgórny tryb podejmowania decyzji przedstawiany jest jako „apolityczny”, „techniczny”, „proceduralny” i „neutralny”. Jego celem jest powstrzymanie większość Europejki i Europejczyków od sprawowania demokratycznej kontroli nad pieniędzem i finansami, warunkami pracy i ochroną środowiska. Ceną tego kłamstwa jest nie tylko koniec samej demokracji, ale i niewydolna polityka gospodarcza:

- jedna po drugiej, gospodarki strefy euro spychane są z urwiska rozpędzającej się austerity. Prowadzi to do wiecznej recesji w krajach słabszych gospodarczo i niskiego poziomu inwestycji w krajach starej Unii;
- jednocześnie wyklucza się kraje członkowskie pozostające poza unią walutową, zmuszając je do szukania partnerów i inspiracji gdzie indziej – tam, gdzie najprawdopodobniej czekają mętne, podważające suwerenność traktaty handlowe na poddańczych warunkach;
- po Europie rozpleniają się niespotykane od dawna: nierówności, mizantropia i beznadzieja.

Dominują dwie przerażające możliwości:

- wycofać się do kokonów swoich państw narodowych;
- poddać się Brukseli – strefie wolnej od demokracji.

Przecież musi być inna droga. I jest!

Właśnie ta, której urzędowa „Europa” opiera się wszystkimi siłami swej autorytarnej mentalności.

Fala demokracji!

Nasz ruch, DiEM25, chce właśnie ją wywołać.

Owa prosta, radykalna idea jest siłą sprawczą DiEM25: Zdemokratyzujmy UE! Bo Europa będzie albo demokratyczna, albo się rozpadnie!

Nasz cel, zdemokratyzowanie Europy, jest jak najbardziej realistyczny. A na pewno nie jest bardziej utopijny od samego powstania Unii Europejskiej. W rzeczy samej, jest wręcz mniej utopijny od próby utrzymania przy życiu obecnej, antydemokratycznej, rozpadającej się Unii Europejskiej.

Nasz cel, by zdemokratyzować Europę, jest paląco pilny. Demokratyzacja UE powinna zacząć się bezzwłocznie. Bez sprawnego działania nie uda się przebić przez zinstytucjonalizowany opór w rozsądnym czasie. Trzeba działać, nim Europa znajdzie się w sytuacji bez wyjścia. Dajemy sobie dekadę, a więc do roku 2025.

Jeśli do tego czasu nie uda nam się uczynić Europy demokratyczną, jeśli jej autokratyczne siły skutecznie tę rodzącą się demokrację zduszą, wówczas Unia Europejska runie pod ciężarem swej własnej pychy; rozpadnie się na kawałeczki, a jej upadek pociągnie za sobą niewyobrażalne trudności – w Europie i poza nią.

## DLACZEGO EUROPA TRACI JEDNOŚĆ I DUSZĘ?

W latach powojennych, gdy powstawał pierwszy projekt europejski, kultury narodowe odnawiano w duchu międzynarodowości, znikających granic, wspólnego dobrobytu i coraz wyższych standardów, które znów połączyły Europejczyków i Europejki. Lecz w samym sercu tego procesu integracji tkwiło zgniłe jajo.

Z gospodarczego punktu widzenia, Unia Europejska powstała jako kartel przemysłu ciężkiego (później włączono wielkie przedsiębiorstwa rolne) stworzony po to, by ustalać ceny i redystrybuować oligopoliczne zyski poprzez brukselską biurokrację. Ten kartel i jego administracja w Brukseli obawiała się demosu i wzdrygały na samą myśl o prawdziwie demokratycznym rządzie.

Cierpliwie i metodycznie przeprowadzano odpolitycznienie procesów podejmowania decyzji. Skutkiem był wycieńczający, lecz nieubłagany pęd do stopniowego wyłączenia demosu z demokracji i przykrycie całej polityki przenikającym wszystko pseudotechnokratycznym fatalizmem. Szczodrze nagradzano krajowych polityków za przyzwolenie na to, by Komisję Europejską, Radę Europy, Radę ds. Gospodarczych i Finansowych, Eurogrupę i Europejski Bank Centralny zmienić w strefy wolne od polityki. Każdy, kto się temu odpolitycznieniu przeciwstawił, otrzymywał łatkę „nieeuropejskiego” i uchodził za nieprzyjemny zgrzyt w skądinąd udanej integracji.

A więc narodziło się kłamstwo w samym sercu Unii, tworząc instytucjonalny naddatek dla uprawiania polityki, która prowadzi do fatalnych wyników gospodarczych i innych trudności, których dałoby się uniknąć. Tymczasem proste zasady, które pewniejsza siebie Europa jeszcze niedawno rozumiała, porzucono:

- regulacje są po to, by służyć Europejkom i Europejczykom. Nie odwrotnie;
- waluty powinny być narzędziami, nie celami samymi w sobie;
- jeden, wspólny rynek jest spójny z demokracją tylko wtedy, kiedy uwzględnia wspólną ochronę słabszych Europejczyków i Europejek, a także środowiska naturalnego;
- demokracja nie może być luksusem, na który stać wierzycieli, a którego odmawia się dłużnikom;
- demokracja jest niezbędna, by ograniczać najgorsze, autodestrukcyjne przejawy kapitalizmu i aby otworzyć nowe perspektywy społecznej harmonii i zrównoważonego rozwoju.

Kartelowa gospodarka społeczna Europy, próbująca wydobyć się z wielkiej recesji po kryzysie 2008 roku, poniosła porażkę. To było nieuchronne. Lecz w odpowiedzi na tę porażkę, odpowiedzialne za nią instytucje UE uciekają się dzisiaj do nasilania autorytaryzmu. Im bardziej deprecją demokrację, tym mniejszą legitymizację ma ich polityczny autorytet. Im silniejsza recesja, tym większa ich potrzeba pogłębiania autorytarnych porządków. Dlatego wrogowie demokracji zbierają nowe siły, tracąc legitymizację, pozostawiając nadzieję i dobrobyt nielicznym (którzy z kolei mogą z nich korzystać tylko za bramami i płotami, chroniącymi ich przed resztą społeczeństwa).

Oto niewidoczny mechanizm, kryzys Europy, który zamyka nasze narody i zwraca je przeciwko sobie, podsycając szowinizm i ksenofobię. Prywatyzacja niepewności, strach przed „innymi”, nacjonalizacja ambicji i renacjonalizacja polityki grożą toksycznym rozpadem wspólnoty interesów w Europie. Godna politowania reakcja Unii Europejskiej na kryzys bankowy i kredytowy, na kryzys uchodźczy, na potrzebę spójnej polityki zagranicznej i antyterrorystycznej – to wszystko przykłady tego, co się dzieje, gdy solidarność traci swoje znaczenie. A Europa zapomniała o solidarności:

- okaleczając jedność europejską poprzez zdławienie Ateńskiej Wiosny i narzucenie Grekom programu „reform” gospodarczych, zaprojektowanego tak, żeby nie mógł się udać;
- trwając w przekonaniu, że gdy tylko trzeba łątać budżet państwa albo ratować jakiś bankrutujący bank, to najslabsi przedstawiciele społeczeństwa mają płacić za grzechy bogatych rentierów;
- ślepo dążąc do utowarowienia pracy i zabijania demokracji pracowniczej;
- poprzez skandaliczną postawę większości państw członkowskich UE, które wobec przybycia do jej granic uchodźców powiedziały: „nie u nas”, pokazując jak fatalny model europejskiego przywództwa sprzyja moralnemu upadkowi i paraliżowi politycznemu. Tuż po zaniku wewnątrz europejskiej solidarności przychodzi ksenofobia wobec wszystkiego, co nieeuropejskie;
- bezradnie przyglądając się komicznemu wyrażeniu powstałemu z połączenia trzech słów: „europejska”, „polityka”, „zagraniczna”;
- wraz z łatwością, z jaką po zeszłorocznych atakach w Paryżu rządy Europy uznały, że rozwiązaniem jest odnowienie granic, mimo że większość terrorystów miała europejskie obywatelstwo. Ot, kolejny znak moralnej paniki ogarniającej Unię Europejską, niezdolną zjednoczyć Europejczyków i Europejki, by wypracowali wspólne odpowiedzi na wspólne problemy.

## CO TRZEBA ZROBIĆ? NASZ HORYZONT

Trzeźwość wymaga, byśmy pracowali, starając się osiągać określone cele w realistycznym wymiarze czasowym. Dlatego DiEM25 chce osiągać cztery przełomowe momenty w regularnych odstępach czasu. Ostatecznym celem jest w pełni demokratyczna, zdolna do działania Europa, najpóźniej w 2025 roku.

Obecnie Europejki i Europejczycy czują się zawiedzeni przez unijne instytucje. Od Helsinek po Lizbonę, od Dublina po Kretę, od Lipska do Aberdeen, Europejczycy i Europejki przeczuwają, że ostateczny wybór zbliża się z zawrotną prędkością. Jest to wybór pomiędzy autentyczną demokracją a powolnym rozpadem. Musimy działać razem na rzecz pewności, że Europa dokona dobrego wyboru: autentycznej demokracji!

**Pytani: czego i kiedy chcemy, odpowiadamy:**

### **NATYCHMIAST: Pełnej przejrzystości w podejmowaniu decyzji**

- Chcemy transmisji z posiedzeń Rady Unii Europejskiej, Rady ds. Gospodarczych i Finansowych, Eurogrupy oraz spotkań ws. europejskiego podatku od transakcji finansowych.
- Chcemy publikacji sprawozdań z posiedzeń rady nadzorczej Europejskiego Banku Centralnego w kilka tygodni po tym, gdy miały miejsce.
- Chcemy, by wszystkie dokumenty dotyczące istotnych negocjacji (np. TTIP, pożyczek na ratowanie bankrutujących, statusu Wielkiej Brytanii w UE), które pod każdym względem wpływają na przyszłość europejskich obywateli i obywaterek, publikowano w sieci.
- Chcemy obowiązkowego rejestru lobbystów, uwzględniającego nazwiska klientów, ich honoraria oraz zapisy spotkań z urzędnikami (zarówno obieranymi i nieobieranymi).

**W CIĄGU 12 MIESIĘCY:** Odpowiedzi na trwający kryzys gospodarczy przy pomocy istniejących instytucji i w ramach obowiązujących unijnych traktatów

Kryzys w Europie przejawia się jednocześnie na pięciu polach:

- długu publicznego,
- bankowości,
- niedostatecznych inwestycji publicznych,
- migracji,
- ubóstwa.

Odpowiedzialność za te wyzwania spoczywa dziś na barkach rządów narodowych, które są wobec nich bezsilne. DiEM25 przedstawi szczegółowy projekt propozycji zeuropeizowania tych czterech obszarów kryzysu, przy jednoczesnym ograniczeniu uznaniowych mocy Brukseli i oddaniu władzy z powrotem parlamentom krajowym, parlamentom regionalnym, urzędowi miejskim i lokalnym społecznościom. Zaproponowane rozwiązania będą miały na celu ponowne wykorzystanie istniejących instytucji europejskich (poprzez kreatywną reinterpretację obowiązujących już traktatów i statutów) dla stabilizacji kryzysów długu publicznego, bankowości, niedoinwestowania, migracji i biedy.

### **W CIĄGU 2 LAT: Zgromadzenie Konstytucyjne**

Społeczeństwa Europy mają prawo rozważyć przyszłość unii oraz obowiązek przekształcenia Europy (do 2025 roku) w pełnowartościową demokrację w ramach niezawisłego Parlamentu, wybranego w poszanowaniu lokalnego prawa do samostanowienia oraz dzielącego prerogatywy z parlamentami krajowymi, zgromadzeniami lokalnymi i radami miejskimi. Aby to osiągnąć, należy zwołać Zgromadzenie ich reprezentantów. DiEM25 doprowadzi do powołania Zgromadzenia Konstytucyjnego złożonego z reprezentantów wybranych według ponadnarodowych zasad. Dziś, gdy uniwersytety starają się w Brukseli o finansowanie dla swoich badań, muszą tworzyć międzynarodowe sojusze. Podobnie wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego powinny zakładać udział mandatariuszy wybranych spośród kandydatów i kandydatek ze wszystkich państw europejskich. Tak utworzone Zgromadzenie Konstytucyjne w ciągu dekady zastąpi wszystkie dotychczasowe europejskie traktaty.

### **DO 2025 ROKU: Wprowadzenie w życie decyzji Zgromadzenia Konstytucyjnego**

## **KTO PRZYNIESIE ZMIANĘ?**

My, społeczeństwa Europy, mamy obowiązek odzyskać kontrolę nad naszym kontynentem i odbić ją z rąk nieodpowiadających przed nikim „technokratów” i ich szemranych instytucji.

Pochodzimy ze wszystkich części kontynentu i łączą nas różne kultury, języki, akcenty, afiliacje polityczne, ideologie, kolory skóry, płcie, wyznania i wizje dobrego społeczeństwa.

Tworzymy DiEM25, aby od Europy „rządów i technokratów” przejść do Europy, która mówi wreszcie „My, ludy Europy”.

### **Nasze cztery zasady to:**

- żadne europejskie społeczeństwo nie może uznawać się za wolne, jeśli naruszana jest demokracja innego;
- żadne europejskie społeczeństwo nie może żyć godnie, jeśli odmawia się tej godności innemu;
- żadne europejskie społeczeństwo nie może mieć nadziei na dobrobyt, gdy inne spycha się w wieczną recesję i upadłość;
- żadne europejskie społeczeństwo nie może rozwijać się bez zapewnienia podstawowych dóbr najslabszym, bez rozwoju, równowagi ekologicznej i determinacji, by zrezygnować z paliw kopalnych w świecie, który zmienia sam siebie – nie klimat planety.

Dołączamy do wspaniałej tradycji tych Europejczyków i Europejki, którzy przez stulecia zwalczali przekonanie, według którego demokracja jest luksusem, a słabym przypadkiem należy im cierpienie.

**Oddani tym zobowiązaniom sercem, myślą i wolą, i zdecydowani coś zmienić, ogłaszamy że:**

## NASZA PRZYSIĘGA

Wzywamy wszystkich Europejczyków i Europejki, by razem z nami stworzyli wspólny europejski ruch, który nazywamy DiEM25. Naszym zadaniem jest:

- wystąpić razem przeciwko europejskiemu establishmentowi, który brzydzi się demokracją, by zdemokratyzować Unię Europejską;
- położyć kres redukowaniu stosunków politycznych do zwyczajnych stosunków siły, przebranych tylko w technokratyczny kostium;
- podporządkować unijną biurokrację woli suwerennych społeczeństw Europy;
- rozmontować wszechobecną hegemonię korporacji nad wolą obywateli;
- na powrót upolitycznić zasady rządzące naszym zjednoczonym rynkiem i wspólną walutą.

Model krajowych partii tworzących w Parlamencie Europejskim kruche alianse uważamy za przeżyty. Choć oddolna walka o demokrację (na poziomie lokalnym, regionalnym czy narodowym) jest konieczna, to jednak niewystarczająca, jeśli będzie się ją prowadzić bez międzynarodowej strategii dla paneuropejskiej koalicji na rzecz demokratyzacji Europy. Europejscy demokraci muszą się najpierw zebrać, wypracować wspólny plan i dopiero wtedy szukać sposobów, jak połączyć go z lokalnymi społecznościami oraz na poziomie regionalnym i krajowym.

Nasz nadrzędny cel – zdemokratyzowanie Unii Europejskiej – przenika się z ambicją, by promować samorządność (gospodarczą, polityczną i społeczną) na poziomie lokalnym, miejskim, regionalnym i narodowym; żeby otworzyć korytarze ministerstw całemu społeczeństwu; żeby uznać ruchy społeczne i obywatelskie; żeby uwolnić rządy wszystkich szczebli od biurokratycznej i korporacyjnej władzy.



**Inspiruje nas Europa Rozumu, Wolności, Tolerancji i Wyobraźni, możliwa dzięki szerokiej Przejrzystości, prawdziwej Solidarności i autentycznej Demokracji. Aspirujemy do:**

- Europy Demokratycznej, w której cały autorytet polityczny pochodzi z woli suwerennych ludów Europy;
- Europy Przejrzystej, w której wszystkie decyzje podejmuje się pod obywatelską kontrolą;
- Europy Zjednoczonej, której obywatele mają ze sobą wiele wspólnego zarówno poza granicami, jak i wewnątrz nich;
- Europy Realistycznej, która stawia sobie zadanie zasadniczych, ale osiągalnych, demokratycznych reform;
- Europy Zdecentralizowanej, która używa władzy centralnej do umocnienia demokracji w miejscach pracy, lokalnych społecznościach, miastach, regionach i krajach;
- Europy Pluralistycznej, regionalnej, wieloetnicznej, wielowyznaniowej, wielu narodów, języków i kultur;
- Europy Równościowej, która sprzyja różnorodności i skończy z dyskryminacją ze względu na płeć, kolor skóry, klasę społeczną czy orientację seksualną;
- Europy Kulturalnej, która wykorzystuje kulturową różnorodność swoich społeczeństw i promuje nie tylko swą bezcenną spuściznę, lecz także pracę krytycznych europejskich artystów, muzyków, pisarzy i poetów;
- Europę Socjalną, która pamięta, że wolność to nie tylko wolność od ingerencji, ale też dostęp do podstawowych dóbr, które czynią wolnym od potrzeb i wyzysku;
- Europy Produktywnej, która inwestuje we wspólny, ekologiczny dobrobyt;
- Europy Zrównoważonej, która żyje na miarę możliwości planety, ograniczając swój negatywny wpływ na środowisko i zostawiając jak najwięcej paliw kopalnych pod powierzchnią ziemi;
- Europy Kreatywnej, która uwolni moc innowacji z wyobraźni swoich obywateli;
- Europy Technologicznej, stawiającej na nowe technologie w służbie solidarności;
- Europy Pamiętającej o Historii, która dąży do świetlanej przyszłości, nie uciekając od swej przeszłości;
- Europy Międzynarodowej, która nie wysługuje się nie-Europejczykami dla osiągnięcia własnych celów;
- Europy Pokojowej, łagodzącej napięcia na Bliskim Wschodzie i w basenie Morza Śródziemnego, stojącej murem przeciw piewcom militarystyki i ekspansjonizmu;
- Europy Otwartej na pomysły, ludzi i inspiracje z całego świata; Europy, która płoty i granice traktuje jako oznaki słabości, roztaczające aurę niepewności w imię bezpieczeństwa;
- Europy Wyzwolonej, gdzie przywileje, uprzedzenia, izolacja i groźby przemocy nikną, pozwalając Europejkom i Europejczykom rodzić się mniej ograniczonymi stereotypami, cieszyć równymi szansami rozwoju i wolnością wyboru partnerów w życiu, w pracy i w społeczeństwie.

**Carpe DiEM25!**

[www.diem25.org](http://www.diem25.org)